Przyłu, EXIT

przez okno na kosmos
wyjście jak robi się ostro
czy to mnie poniosło?
czy klęskę poniesie świat
skok pod nieboskłon
chociaż tak ciężko dorosnąć
w końcu ochłonę z gorączką
i wreszcie powiem im pa

chyba miałem dorosną
ogarnąć, pozbierać na Rolls-rolce
zakończyć bojkot
nic już nie musieć, bom kot
pamiętaj, ze mamy swe trasy
i tak mi się marzy, żeby mieć 9 żyć
bo mogło mi zostać ostatnie, by w końcu zwyciężyć

przez okno na kosmos
wyjście jak robi się ostro
czy to mnie poniosło?
czy klęskę poniesie świat
skok pod nieboskłon
chociaż tak ciężko dorosnąć
w końcu ochłonę z gorączką
i wreszcie powiem im pa

nie ma odbioru
nie ma odbioru
moja planeta zniszczona
wiec nie mów o szczęśliwym domu mi
zielono, zielono
kolana mnie bolą, mnie bolą
rany posyp pieprzem i solą
mediom rare i git
nie pozwól odejść tym co wyciągnęli z doła
bo kiedyś zginiesz
i nie wiesz jak chcieliby żebyś znów zarapował
nie wiesz i nie wiesz, oj nie
jak ciebie cienie o chce
by moje mienie na twe ręce zostało złożone
zanim powiem ci że, żegnam
a gnać już nie chcę
odpuszczam, uśmiechnij się
i wychodź ze mną balkonem

przez okno na kosmos
wyjście jak robi się ostro
czy to mnie poniosło?
czy klęskę poniesie świat
skok pod nieboskłon
chociaż tak ciężko dorosnąć
w końcu ochłonę z gorączką
i wreszcie powiem im pa